

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

605 II (V)

ŁÓDŹ, CZWARTEK 19 MAJA 1949 ROKU

Nr 136 (1060)

Bevin - protektorem morderców

Kat Polaków - von Rundstedt i gen. Strauss-zwolnieni przez rząd Attlee Nowa nota protestacyjna Polski w Londynie

WARSZAWA (PAP) W październiku 1948 r. ambasada brytyjska w Warszawie notyfikowała Rządowi R. P. że władze brytyjskie w Niemczech przygotowują proces przeciw byłym generałom niemieckim von Rundstedtowi, von Mannsteinowi i Straussowi, oskarżonym o zbrodnie wojenne, popełnione m. in. na terytorium polskim (1939 r.). Ambasada prosiła władze polskie o dostarczenie materiałów dowodowych.

Główna komisja badania zbrodni niemieckich w Polsce przygotowała obszerny materiał dowodowy, ujawniający fakty, uczestnictwa tychże generałów w zbrodni eksterminacji ludności polskiej. W szczególności dowiedziono na podstawie licznych dokumentów i zeznań świadków, że oskarżeni generałowie byli współwinnymi zbrodni mordowania zakładników, podpalania wsi, grabieży własności obywateli polskich itd.

Rada Naczelna PSL

W Warszawie toczą się obrady rozszerzonej Rady Naczelnej PSL. Odbywają się one w okresie krystalizowania oblicza ideologicznego i form organizacyjnych przygotowującej się jednolitej organizacji.

Wobec rychłego już zjednoczenia SL i PSL podstawowym zadaniem narad będzie ideologiczne przygotowanie stronnictwa i członków PSL do zjednoczenia.

Zagadnienie rewizji dorobku ideowego i przebytych dróg ruchu ludowego stanowią główny temat obecnych obrad Rady Naczelnej PSL. Przez gruntowną analizę i krytyczną ocenę przeszłości tego ruchu, który pod wodzą Mikołajczyka stał się oparciem dla kierunków reakcyjnych wszelkich odłami, przez całkowite uniezależnienie się od wpływów prawicy na gruncie złączenia sojuszu z klasą robotniczą - czoiową siłą w walce o wyzwolenie z ucisku i wyzysku wszystkich ludzi pracy Rada Naczelna określiła podstawowe założenia ideologiczne, które dopomogą zcementować organizacyjnie ruch ludowy.

Aby tego dokonać, Rada Naczelna PSL określi swój stosunek do zagadnień walki klasowej na wsi stojącej w obronie interesów drobnych i średnio-rolnych chłopów przeciw uciskowi bogaczy i kapitalistów wiejskich. Pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i problem przebudowy struktury gospodarczej wsi na zasadach wszechstronnego rozwoju różnych form spółdzielczych - oto również ważne zagadnienia, co do których wypowiedzi się Rada Naczelna PSL.

Dążenia zjednoczeniowe w ruchu ludowym znajdują pełne oparcie ze strony klasy robotniczej, która przez zjednoczenie swojego ruchu na podstawach ideologii marksistowsko-leninowskiej, wskazała masom pracującego chłopstwa drogę, wiodącą do likwidacji ucisku ekonomicznego na wsi, jej pełnego rozwoju gospodarczego i rozkwitu kulturalnego.

Krystalizacja ideologiczna i zjednoczenie ruchu ludowego pozwoli jeszcze bliżej zacieśnić i pogłębić klasowy sojusz robotniczo-chłopski - granitowy fundament władzy ludowej w Polsce.

Zebrałe materiały dowodowe, w objętości kilku foliów, zostały dostarczone ambasadzie brytyjskiej w Warszawie.

Prasa zagraniczna podała w ostatnim czasie informacje o zarządzeniu władz brytyjskich, zlecającym umorzenie postępowania karnego przeciw generałom von Rundstedtowi i Straussowi bez przeprowadzenia rozprawy.

W związku z powyższymi faktami: Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało ambasadzie brytyjskiej w Warszawie wie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i nawiązując do noty ambasady z dnia 30 października 1948 r. oraz not następnego ambasady z dnia 24 grudnia 1948 r. i z dnia 10 lutego 1949 r. ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Na wniosek ambasady władze polskie zebrały i opracowały z dużym nakładem pracy materiały dowodowe przeciwko b. niemieckim generałom von Rundstedt, von Mannstein i Strauss, które miały być użyte w procesie wytoczonym im przez władze brytyjskie.

Według wiadomości prasowych rząd Jego Królewskiej Mości zamierzał przeprowadzić proces przeciwko generałom von Rundstedt i Strauss i zarządził zwolnienie ich z aresztu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych byłoby wdzięczne ambasadzie za wyjaśnienie, czy powyższa informacja, która musiałaby wywołać zdziwienie rządu polskiego, odpowiada prawdzie.

MOSKWA (PAP) „Nowoje Wremia” w artykule pt. „Wysocki protektorzy oprawców hitlerowskich” komentuje oświadczenie złożone w Izbie Lordów przez brytyjskiego wiceministra spraw zagranicznych Hendersona, w sprawie umorzenia postępowania sądowego przeciwko znanemu zbrodniarzom wojennym marszałkowi Rundstedtowi i generałowi Straussowi oraz w sprawie zwolnienia ich z więzienia „ze względu na ich stan zdrowia”.

„Nowoje Wremia” stwierdza, iż taka decyzja wielkocześników Anglii jest szyderstwem wobec pamięci dziesiątków tysięcy ofiar katów hitlerowskich i wyzwaniem racjonalnym sumieniu narodów.

Czasopiśmo podkreśla, że argument o „złym stanie zdrowia” Rundstedta i Straussa brzmi szczególnie cynicznie w ustach przedstawicieli angielskich kół rządzących

„Nowoje Wremia” stwierdza, iż taka decyzja wielkocześników Anglii jest szyderstwem wobec pamięci dziesiątków tysięcy ofiar katów hitlerowskich i wyzwaniem racjonalnym sumieniu narodów.

Czasopiśmo podkreśla, że argument o „złym stanie zdrowia” Rundstedta i Straussa brzmi szczególnie cynicznie w ustach przedstawicieli angielskich kół rządzących



DE GASPERI: Nie wiem, czy mi się uda dopłynąć na tym okręcie do „paktu atlantyckiego“?

Nowy stosunek do pracy w Polsce

Co mówią wspaniałe zobowiązania 1-majowe i na cześć Kongresu

Wywiad z sekretarzem generalnym KCZZ tow. Tadeuszem Cwikiem

WARSZAWA (PAP). — Sekretarz generalny KCZZ, poseł Tadeusz Cwik w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, red. Stanisławowi Lewandowskiemu, omówił bogaty dorobek Czynu Pierwszomajowego i znaczenie masowych zobowiązań, podejmowanych dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych.

— Jaki był zasięg zobowiązań pierwszomajowych?

— Zobowiązania pierwszomajowe, zainicjowane przez załogę hut „Kościuszkowski” i przodownika pracy górnika Arpiasa, podchwycyli z entuzjazmem nie tylko robotnicy i pracownicy zakładów produkcyjnych, ale niemal wszyscy pracownicy. Podchwycił je przede wszystkim czoiowy oddział mas pracujących — klasa robotnicza, następnie inteligencja pracująca, jak również pracujący na wsi z robotnikami rolnymi na czele. W Cynie Pierwszomajowym uczestniczyło m. in. 3.805 zespołów pracowników poczty i telekomunikacji, 1.209 zespołów kolejarzy, 820 zespołów pracowników przemysłu leśnego i drzewnego, 501 zespołów pracowników przemysłu spożywczego, 420 zespołów budowlanych, 240 zespołów pracowil-

ków sądów i prokuratury, 96 zespołów pracowników przemysłu skórzanego. Bardzo poważny wkład wnieśli robotnicy rolni, gdyż 748 zespołów podjęło konkretne zobowiązania dla uczczenia święta mas pracujących.

— Jaką wartość przedstawiały zobowiązania i jak przebiegało ich wykonanie?

— Nie łatwo jest wyrazić tę wartość w cyfrach. Nie ulega wątpliwości, że są to miliardy złotych. Pamiętać należy, że bardzo liczne były zobowiązania nie kończące się w dniu 1 Maja, lecz związane z całością planów produkcyjnych w rb. Niewymierne są również liczne zobowiązania kulturalno-oświatowe, szkoleniowe, zobowiązania dotyczące akcji socjalnej, dalszej likwidacji biurokratyzmu, wreszcie liczne wynalazki i udoskonalenia, dokonane przez racjonalizatorów. Hutnicy zameldowali, że wykonano zobowiązania pierwszomajowe przedstawiają wartość ok. 975 mln. zł. Górnicy dali krajowi ponad plan produkcję wartości ponad 200 mln. zł, pracownicy przemysłu chemicznego — 185 mln. zł.

Kłeska Bevina w ONZ

Układ ze Sforzą w sprawie kolonii włoskich — odrzucony przez Zgromadzenie Generalne

Flushing Meadows (PAP) Po przemówieniach całego szeregu delegatów, z których część wypowiadała się za przyjęciem porozumienia Bevin — Sforza w sprawie kolonii włoskich, a część za jego odrzuceniem, Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych przystąpiło do głosowania nad rezolucją Komitetu Politycznego, akceptującego w zasadzie wszystkie punkty wspomnianego wyżej porozumienia.

Rezolucja Komitetu Politycznego w głosowaniu uzyskała jedynie 14 głosów przeciwko 37 przy 7 powstrzymujących się. Tym samym porozumienie Bevin — Sforza w sprawie byłych kolonii włoskich zostało odrzucone.

W związku z powyższą decyzją Zgromadzenia, sprawa b. kolonii włoskich nie została na bieżącej sesji rozstrzygnięta. Z tego też powodu b. kolonie włoskie pozostaną nadal pod brytyjskim zarządem wojskowym aż do powzięcia przez Zgromadzenie odmiennej decyzji, która zapadnie prawdopodobnie na sesji jesiennej.

— Z naciskiem musimy podkreślić — oświadcza sekretarz generalny KCZZ — że ogromną większość tych zobowiązań wykonano przed terminem, po dejmując zobowiązania dodatkowe.

— Jak zamierza ruch zawodowy utrwalic bogaty dorobek Czynu Pierwszomajowego?

— Ruch zawodowy w pełni świadomości wielkich korzyści, jakie przyniosły krajowi podjęte i wykonane zobowiązania produkcyjne, zamierza za pośrednictwem wszystkich swoich ogniw związkowych utrwalic ten nowy styl pracy, zapoczątkowany w okresie Kongresu Zjednoczeniowego PZPR. Muszę stwierdzić, że masy pracujące coraz powszechniej doceniają wielkie korzyści dla całego narodu i korzyści osobiste, wypływające ze wzmożonej produkcji i systemu oszczędnościowego.

Wyrazem tego jest nowy stosunek do pracy, a jednym z dowodów, że nie jest to tylko chwilowy poryw w okresie Kongresu lub przed 1 Maja, są tysiące zobowiązań, napływających do KCZZ, podjętych dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Muszę podkreślić wielką różnorodność tych zobowiązań. Do znanych już form wciąż dochodzą nowe, zarówno w pracy produkcyjnej, jak i w działalności kulturalno-oświatowej oraz w pracy społecznej. Na uwagę zasługują liczne zobowiązania usprawnienia pracy, podejmowane przez poszczególne ogniw związkowe.

Nie ulega wątpliwości, że zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych będą — podobnie, jak Czyn Pierwszomajowy — dalszym poważnym krokiem do stworzenia socjalistycznego systemu pracy w Polsce — tego systemu, który — jak wskazał Kongres Zjednoczeniowy PZPR — przyspieszy budowanie mocnych fundamentów ustroju sprawiedliwości społecznej — kończy sekretarz generalny KCZZ Tadeusz Cwik.

Zbrodniczy napad policji włoskiej

na strajkujących robotników rolnych

RZYM (PAP). W Molinelli (prowincja Boonia) doszło 17 bm. do krwawych zniszczeń, w czasie których policja zamordowała robotnicę rolną — Marię Morgolinę i ranila 20 robotników. Tło zniszczeń było następujące:

W Molinelli, saragatowcy usiłowali pod ochroną policji zorganizować akcję lamistrąjkową w związku z uchwalonym na dzień 18 bm. strajkiem robotników rolnych. Wezwana przez lamistrąjkę policja bez żadnego powodu użyła broni, strzelając do spokojnie zachowujących się robotników rolnych.

Wiadomość o krwawych incydentach w Molinelli doszła do Bolonii, gdzie robotnicy najciężniej opuszcili fabryki a Rada Związków Zawodowych ogłosiła na 18 bm. 7-godzinny strajk. Również w Ferrarze uchwalono 2-dniowy strajk generalny.

Sekretariat Konfederacji Pracujących Robotników Rolniczych, na odbytych zebraniach stwierdził, że odpowiedzialność za krwawe wypadki w Molinelli obciąża saragatowców oraz wezwana przez nich policja.

Zwycięski pochód wyzwoleniczy w Ch nach

Wojska ludowe okrążają Kanton

NOWY JORK (PAP). — Druga armia ludowa gen. Liu-Po-Czeng zbliża się do miasta Luuczyn w prowincji Kiangsi, oddalonego zaledwie o 225 mil od Kantonu. Ofensywa wojsk gen. Liu-Po-Czeng zagraża z jednej strony Kantonowi, a z drugiej — wybrzeżu prowincji Fukien z ważnym portem

Amoy, leżącym po drugiej stronie cieśniny, dzielącej Formozę od lądu. Obserwatorzy zagraniczni twierdzą, że Kuomintang nie dysponuje poważniejszymi siłami w rejonie Kantonu i że wysunięte oddziały ludowe dzielił od tymczasowej stolicy nacjonalistów chińskich właściwie tylko przestrzeń.

W środkowej części prowincji Fukien oddziały armii ludowej zajęły bazę zaopatrzeniową Kuomintangu Nanping oraz ważną bazę lotniczą Czien-Ou. W prowincji tej armia ludowa posuwa się naprzód z szybkością 50 mil dziennie.

W południowej części prowincji Czekiang formacje ludowe rozgromiły trzecią dywizję Kuomintangu, zajmując węzeł kolejowy Lung-Czuan i biorąc 2 tys. jeńców.

W środkowej części prowincji Czekiang oddziały ludowe zajęły miasto rejonowe Pu-kiang, położone na północ od linii kolejowej Czekiang — Kiangsi

Ogólnokrajowa narada aktywów Zw. Zaw. Włóknarzy

radzi nad zagadnieniem rozwoju ruchu współzawodnicstwa pracy

W dniu wczorajszym odbyła się w Łodzi Ogólnokrajowa Narada Aktywu Związku Zawodowego Włóknarzy poświęcona zagadnieniu współzawodnicstwa pracy. W naradzie uczestniczyli: przedstawiciele KC PZPR tow. Blinowski, zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego, sekretarz Komisji Centralnej Zw. Zaw. tow. Cwik, Minister Przemysłu Lekkiego tow. E. Stawiński, I sekretarz Komitetu i óżkiego tow. Wł. Dworakowski oraz generalny dyrektor CZIPW, tow. W. Wende.

Do zebranych przemówił sekretarz generalny Zarz. Gł. Związku Zawodowego Włóknarzy tow. Aniołkiewicz,

Tow. Aniołkiewicz, w swym obszernym referacie, omówił dotychczasowy rozwój współzawodnicstwa pracy w przemyśle włókienniczym, wykazał jego wpływ na wzrost wydajności, na szybsze uruchomienie parku maszynowego i przedterminowe wykonanie planu.

— Tylko dzięki współzawodnicztwu pracy mogliśmy — powiedział tow. Aniołkiewicz — przystąpić do wykonania zleceń Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, mogliśmy ruszyć do wielkiej walki o przedterminowe wykonanie planu trzyletniego i wprowadzenie systemu oszczędności w naszej gospodarce.

Następnie mówca podał szczegółowej i krytycznej ana-

lizie dotychczasowe wyniki ruchu współzawodnicstwa wskazując, że najlepsze w tej dziedzinie wyniki osiągnęły PZPB Nr 9 i PZPW Nr 1.

Po referacie tow. Aniołkiewicz wywodziła się ożywiona dyskusja, w której przedstawiciele wielu zakładów włókienniczych zatrudnieni na różnych stanowiskach podzieliли się swoimi dotychczasowymi spostrzeżeniami i doświadczeniami, podkreślając osiągnięcia i braki ruchu zawodowego w pracy nad upowszechnieniem współzawodnicstwa.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad wczorajszych zamieścimy w najbliższym numerze naszego pisma

Sport po amerykańsku

Z okazji zniszczenia ograniczeń komunikacyjnych pomiędzy Berlinem a zachodnią Niemiec, angielscy i amerykańscy dziennikarze wpadli na pomysł urządzania wyścigu samochodowego Bizonia — Berlin.

Wyścig przyniósł zwycięstwo „sportowcom” amerykańskim, a e — jak się okazało — zawody nie odbywały się wcale „fair”, gdyż Amerykanie bardzo bezceremonialnie pomagali, „fortuna” nie. Tak np. w kilku samochodach dziennikarzy angielskich „nieznani sprawcy” przedburzyli baki, w innych powykłócili świece, jeszcze w innych podolewali cukrzanej wody do benzyny.

„Sportowe” metody amerykańskich dziennikarzy, polegające na podstępach i nie liczeniu się z zasadami przy zwoitności przypominają dość blisko sposoby i triki, stosowane przez... Departament Siem w polityce międzynarodowej. I tu bowiem spotyka się się aż nazbyt często z podstawianiem nogi partnerowi, z kompletnym lekceważeniem tego, co powezczęnie nazywane jest „uczciwą grą”... Tylko, że w polityce oszukiwacze triki nie przynoszą zamierzonych rezultatów i żadnych „wyścigów” politycznych takim sposobem wygrać nie można. Dowód na to każdy niemal dzień przynosi w obfitości.

B. D.

Demonstracja gangsterów

Haniebna rola, jaką odegrała policja labourystowskiego rządu Wielkiej Brytanii w pościgu i brutalnym porwaniu człowieka, którego jedynym przestępstwem była konsekwentna walka z hitleryzmem i wręgnięciem powrotu do kraju ojczystego, wywołała oburzenie i wstręt milionów ludzi na całym świecie. Sprawa Eislera jest sprawą człowieka, sprawą systemu rządzenia i sprawą stosunku do prawa międzynarodowego. Na tym przykładzie ujawnił się cały cynizm ludzi, którzy nazywają siebie demokratami, cały ich fałsz i kłamstwo, jakimi przepojone są słowa „demokracja i wolność”, używane w urzędowym języku angielskim.

„Nawet Baldwin i Chamberlain w najbardziej ponurych dniach współpracy Wielkiej Brytanii z Niemcami hitlerowskimi — oświadczył nie zależny poseł brytyjski Platts-Mills — nie ośmielili się tak zakpić z uczciwej brytyjskiej opinii publicznej, jak to uczynił minister Chuter Ede w wypadku Eislera”.

Uczelna brytyjska opinia publiczna do żywego dotknięta jawnym pogwałceniem praw tradycji i zasad deklaracji praw człowieka Narodów Zjednoczonych — zareagowała niezwykle gorąco. Do brytyjskiego wykonawcy woli bankierów i przemysłowców amerykańskich, ministra spraw wewnętrznych Chuter Ede'a napływają protesty masowych organizacji społecznych i wybitnych osobistości ze świata nauki i kultury. Chuter Ede uosabia obecnie prawdziwą, współczesną postać „angielskiego gentlemena”: spod maski nienagannyh manier i obioru wylania się oblicze popoliitego gangstera.

Oczek reakcyjnej prasy brytyjskiej, pod naciskiem opinii publicznej, zaczyna nwidzad-

miąc sobie, jak kompromitujący był bandycki napad angielski na polski statek.

„Manchester Guardian” w zawaolowanej, służalczej formie, aby nie urazić amerykańskich bankierów, apeluje do rządu Stanów Zjednoczonych, by przypomniał sobie angielskie tradycje udzielania azylu uchodźcom politycznym, a by wziął pod uwagę „szersze względy”, bowiem niewłaściwe załatwienie sprawy Eislera przyniosłoby, zdaniem tego dziennika, ogromne szkody „demokracjom zachodnim”. W tym nieśmiałym, błagalnym tonie angielskiego pisma mieści się bez reszty cały ogrom upadku i upodlenia Wielkiej Brytanii, której rząd, poprzez plan Marshalla i pakt atlantyki, dobrowolnie przekreślił swoją suwerenność.

Nota rządu polskiego daje niewzruszony dowód pogwałcenia przez władze brytyjskie elementarnych praw i zasad w stosunkach międzynarodowych.

Spokojny, rzeczowy opis oburzonego zajścia na statku

polskim, kompromitujący dla władz brytyjskich fakt przemycania wśród służby policyjnej przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, który okazał się właściwym szefem brytyjskiej ekipy, mają nieodpartą wymowę.

Zestawienie więcej niż liberalnego stosunku władz brytyjskich do hitlerowskich przestępstw wojennych z brutalnym potraktowaniem działacza antyhitlerowskiego obnaża to, co poseł Zilliacus nazwał dalszym symptomem wzrostu faszyzmu i choroby forrestalowskiej, która przenosi się ze Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii.

W obliczu jednolitej opinii publicznej świata demokratycznego, władzom brytyjskim pozostaje jedna tylko droga naprawienia tego kompromitu jego kroku, jakim był napad na statek polski. Jest nią natychmiastowe zwolnienie Eislera z aresztu, odmowa wydania go władzom amerykańskim i zapewnienie swobody ruchu temu niezłomnemu działaczowi antyhitlerowskiemu.

Terror brytyjski w Ugandzie

Hitlerowskie metody tępienia ludności kolonialnej

LONDYN (PAP). — Do Londynu przedostaje się coraz więcej wiadomości o wzrastającym terrorze Brytyjczyków w Ugandzie. Wiadomości te donoszą o przesładowaniach ludności, stosowanych przez władze brytyjskie i miejscowy „rząd” marionetkowy. Mulumba, jeden z przywódców wolnościowej organizacji Ugandy przebywający obecnie w Londynie otrzymał już drugi z kolei list od swych towarzyszy z Ugandy. List ten oskarża miejscowe władze brytyjskie o stracenie około 300 osób i aresztowanie ponad tysiąc ludzi oraz prowadzenie akcji prowokacyjnej.

Przedstawiciel brytyjskiego Ministerstwa Kolonii w Londynie zainteresowany w tej sprawie stwierdził, że „wiadomość o aresztowaniu tysiąca osób w Ugandzie jest prawdopodobnie zgodna z prawdą”. List, który przedostał się do Londynu stwierdza, że akcja terrorystyczna władz brytyjskich w Ugandzie rozpoczęła się 25 kwietnia br. W dniu tym przedstawiciele organizacji wolnościowej przedstawili

miejscomemu „królówi” żądania, domagające się przyznania ludności najelementarniejszych uprawnień. W odpowiedzi władze brytyjskie rozpoczęły natychmiast akcję terrorystyczną. Przesłano specjalne oddziały wojskowe, które prze prowadziły egzekucje. Ciała zamordowanych grzebane są we wspólnych mogiłach i nie

Trudności gospodarcze USA

„New York Times” i „USA News and World Report” w artykułach poświęconych sytuacji gospodarczej Stanów Zjednoczonych wyrażają pesymistyczną opinię, co do widoków na przyszłość.

Pisma wskazują na to, że dochody przeważającej części ludności amerykańskiej ciągle spadają od samego początku 1949 roku. Tylko zyski wielkich korporacji przemysłowych utrzymują się na wysokim poziomie.

Analiza preliminarza podatkowego ujawnia, że wpływy podatków do skarbu USA będą w roku bieżącym o 2 miliardy mniejsze, aniżeli przewidywano na początku roku.

„USA News and World Report” jest zdania, że liczba bezrobotnych przekroczy w końcu roku 6 milionów osób, czyli będzie dwukrotnie większa, aniżeli podają oficjalne źródła w chwili obecnej.

Według opinii prasy postępowej i kół związkowych w Stanach Zjednoczonych już obecnie jest przeszło 5 milionów bezrobotnych.

„New York Times” notuje

wzrost bezrobocia, zwłaszcza w przemyśle stalowym i samochodowym i stwierdza, że w całym kraju panuje sceptycyzm, co do tego, czy obecna polityka rządu potrafi zahamować spadek produkcji i zatrudnienia.

Według danych pisma, tedy nie w stanie Nowy York w roku bieżącym przybyło około 100 tys. bezrobotnych. Podobnie wygląda sytuacja w innych stanach.

„USA News and World Report” zapowiada, że wkrótce nadejdzie czas, gdy o dziesiąty Amerykanin będzie bez pracy.

Znany komentator polityczny Steel przytacza charakterystyczne dane, z których wynika, że w ciągu ostatnich miesięcy globalna produkcja przemysłowa w USA spadła o 5 procent, obroty handlowe zmniejszyły się o 14 procent, a inwestycje zostały zredukowane o 30 procent. (w)

Robotnicy są oburzeni

Protesty przeciw angielskiemu bezprawiu

Sprawa Eislera wywołała ogromne oburzenie wśród robotników łódzkich. Już pierwsza wiadomość, podana przez radio wstrząsnęła opinią całej klasy robotniczej. W fabrykach łódzkich wreszcie od oburzenia.

Tow. Trzeciakowi wprost brak słów dla wyrażenia tego co czuje.

Obrażono nasze państwo, naruszone prawa międzynarodowe — mówi tow. Trzeciak. — My, tkacze, przedalniccy, cała załoga PZPB Nr 3 protestujemy przeciwko postępowaniu Anglii i Stanów Zjednoczonych. Żądamy, aby władze tych państw dały nam zadośćuczynienie za wyrażoną zniszczenia i uwolnili podstepnie porwanego Eislera. Protest nasz musi odnieść skutek.

Ob. Franciszek Wejman, mistrz tkacki i znany racjonalizator z PZPB Nr 4, ma także swój ustalony pogląd na sprawę Eislera.

„Jestem pierwszym więźniem paktu atlantyckiego” — oświadczył Eisler, gdy agenci anglo-amerykańscy wyciągnęli go z mocy ze statku. Uważam, że to zdanie ma naprawde historyczne znaczenie. Okazało się bowiem całkiem wyraźnie, że podpisanie paktu atlantyckiego jest równoznaczne z zaprzęgnięciem się w służbę USA, że Anglii są obecnie najemnikami Stanów Zjednoczonych.

Rozumiemy obecnie, że sprawa Eislera nie dotyczy tylko nas, Polaków. „Sprawa Eislera” — to groźna przestroga dla wszystkich narodów, których rządy dały się uwieść obietnicom USA i które teraz muszą ślepo wykonywać rozkazy Waszyngtonu. My jesteśmy wolnym, niepodległym narodem i protestujemy przeciwko metodom gwałtu i grabieży. Wierzymy, że protest całego naszego narodu, protest wszystkich narodów młodych pokoi, odniesie skutek i anglo-amerykanie będą musieli skapitulować, tak jak hitlerowcy niegdą skapitulowali w sprawie Dymitrowa — kołaczy towarzyszy Wejmana. H. Sam.

Kołchozy — milionerzy

MOSKWA. Rejon penzyński jest jednym z najbardziej obdarzonych rejonów Kraju Chabarowskiego. Mieszkają tu Korlacy, Lamuci, Czuczowie, Kamczadawowie. Ludzie ci, prowadzący dawniej koczowniczy tryb życia, osiedlili się obecnie i połączyli w kołchozy. Niedawno kołchoźnicy podsumowali wyniki ubiegłego roku gospodarczego. Są one bardzo pouczające: na 10 kołchozów w rejonie penzyńskim, 4 kołchozy uzyskały milionowe dochody.

Tak na przykład kołchoz — „Iskra” zwiększył siado jeleni o 500 sztuk, zbudował nową świetlicę i elektrownię, nowe domy dla wszystkich kołchoźników. W kołchozie „Put'Siewiera” (Droga północny) połączyli się byli koczownicy, którzy zamieszkiwali jurty. Obecnie zbudowano dla nich 18 domów mieszkalnych i szkołę. Wielkiego rozmachu nabrało budownictwo w kołchozie „Majak Siewiera”. Zbudowano tu elektrownię i klub. Wszyscy koł-

choźnicy zamieszkali w nowych, drewnianych domach.

We wszystkich kołchozach rejonu istnieją szkoły, sklepy, łaźnie. Byli koczownicy pracują na roli i tu na Dalekiej Północy — uprawiają ziemniaki, kapustę, rzepę i cebulę.

Wielkie sukcesy lewicy włoskiej w wyborach do władz administracyjnych

RZYM (PAP). — W dniu 15 bm. odbyły się wybory do władz administracyjnych w Chiusi, Graviana, Molfetta, Cassino i Manfredoni. (Włochy centralne i południowe). W wyborach wzięło udział około 80 tys. wyborców, tzn. 50 procent uprawnionych do głosowania.

Zestawienie obecnych wyników wyborów w tych gminach z wynikami wyborów parlamentarnych dowodzi, że chrześcijańska demokracja utraciła tam 30 procent głosów, podczas gdy lewica zwiększyła znacznie swój stan posiadania. Wynik wyborów do władz administracyjnych w wyżej

wymienionych gminach przedstawia się, jak następuje:

W Chiusi blok lewicy uzyskał 3.895 głosów, blok rządowy (chrześcijańska demokracja, faszystów, monarchistów, saragatowców i liberalów) — 938 głosów. W porównaniu z wyborami parlamentarnymi blok rządowy stracił 400 głosów, podczas gdy lewica zwiększyła swój stan posiadania z 72 procent do 80 procent.

W Molfetta chrześcijańska demokracja straciła 5.296 głosów, uzyskując obecnie 8.557 głosów, podczas gdy w wyborach parlamentarnych, uzyskała 13.853 głosy. Socjaliści i komuniści, którzy w wybo-

rach parlamentarnych uzyskali 4.963 głosy, obecnie zdobyli 7.676 głosów.

Faszystów, monarchistów i liberalów uzyskali połowę swych dawnych głosów.

W Manfredoni na lewicę padło 5.676 głosów, podczas gdy w wyborach parlamentarnych — 4.673 głosy. Lewica więc uzyskała 1.003 głosy. Blok rządowy stracił w porównaniu z wynikami wyborów parlamentarnych 2.071 głosów.

W Graviana lewica na 7.989 głosujących zdobyła 6.939 głosów. Na liście chrześcijańsko-społeczna, orientacji lewicowej oddano 322 głosy.

W. Ażajew

146

Daleko od Moskwy

— Kogoś tu jeszcze przywlokł? — oburzał się traktorysta, lecz troskliwie podtrzymał nowego gościa rozglądając się, gdzieby go położyć. Nawet szpilki nie ma gdzie wetknąć. W trójkę ledwo, ledwo się mieścimy. Też zajazd znalazłeś! Kto cię tu prosił z takim ładunkiem?...

— Dokąd mam się z nim podziak? Jesteśmy jedynym mieszkalnym punktem na przestrzeni kilku kilometrów dookoła, — usprawiedliwiał się Karpow. — Do wszędo punktu daleko, do Szanki jeszcze dalej. A porzucić go, towarzyszu, nie można. Przecież to człowiek! Usłyszałem krzyk. A kiedy go podniosłem i zacząłem ciągnąć — biedak nawet przestał krzyczeć.

Tak rozmawiając, położyli zmarzniętego na rozpostartym przez Aleksęgo na podłodze kożuchu.

— Spójrz, jak on objął rękoma głowę, i zastylł w tej pozycji! — szepnął Beridze.

Silin pochylił się, rozplótł ręce zmarzniętego i cofnął się:

— O, Boże! Fedor!

„Poznał swego pomocnika, którego wysłał do Szmielewa.

Silin stracił zupełnie głowę, zaczął potrząsać Fedorem i zawołał:

— Fedia, Fedor! Co się stało? To jest przecież Fedia Paryszyn!...

— Puście — no mnie! — rzekł Aleksy i pochylił się nad twarzą leżącego. Beridze, Karpow i Silin stali wokół z trwogą spoglądając w twarz Paryszyna.

— Zyje! — z ulgą podniósł się Aleksy i krzyknął: — Karpow, dawaj śniegu! Silin, pomóż go rozebrać! Jerzy, otwórz drzwiczki od pieca i rozpal jak największy ogień!

Po upływie pół godziny Paryszyn, którego rozcierał śniegiem i spirytusem powrócił do przytomności. Zawinęli go w dwa kożuchy i przysunęli do pieca. Silin wzruszony do łez, pielęgnował go, jak małe dziecko — niezręcznie i troskliwie poił z blaszanego kubka gorącą herbatą i troskliwie zapewniał, że wszystko będzie dobrze...

— Szymonie Hiczu, — odezwał się słabym głosem Paryszyn, — Szmielew obiecał, że wydestanie zapasowe części i przysła... Powiedział — pomogę we wszystkim.

Wkrótce zasnął. Mieszkańcy „ślimaka” uspokoili się. Karpow chciał odejść, ale Silin próbował go zatrzymać:

— Nie śpiesz się, przeczekaj burzę. Starczy miejsca dla wszystkich. W ciasnocie, ale w zgodzie. Muszę ci jeszcze podziękować. I będę ci wdzięczny całe życie.

Uratowałeś mi przyjaciela... I Aleksemu Mikołajewiczowi wdzięczny będę do grobowej deski — uratował go, przywrócił do życia...

— Głupstwa mówisz, towarzyszu, — odpowiedział Karpow. — Twój przyjaciel nie jest nam obcy. Bądźcie zdrowi, dobrej nocy. Więcej już nie będę was niepokoił.

Zawinał się w kożuch, pokłonił i poszedł. Silin siedział obok śpiącego pomocnika, a po tym ułożył się razem z nim. W domku pod śniegiem wszystko ucichło, słychać było tylko przerywany oddech uratowanego traktorysty, ciche chrapanie Silina, wycie i zawodzenie burzy.

Noc zbliżała się ku końcowi, ale Beridze nie mógł spać. Kiedy po kilku chwilach wstał, ażeby przykryć lampę, która zaczęła kopcić, i podrzucić do pieca węgiel — zauważył że i Kowszow nie śpi. Leżąc na plecach trzymał list, lecz oczy jego wybiegły ponad arkusz papieru a w spojrzeniu i zacisniętych ustach było tyle tęsknoty, że Beridze przeląkł się.

— Czy się coś stało, Alosza? Powiedz, wszak jestem twoim przyjacielem? Aleksy spojrział na niego długim spojrzeniem i milcząc podał mu list z Moskwy, od matki Ziny. Jerzy Dawidowicz zaczął czytać. Martwiąc się o córkę, stara kobieta zdawała się rozmawiać o niej z człowiekiem, który wiedział, tak samo gorąco kochał Zinę, był również przez nią kochany.

J. Izidorczyk

Przystępujemy do wymiany legitymacji partyjnych

Sześć miesięcy mija od daty, kiedy delegaci b. PPR i b. PPS zbrali się na Kongres Zjednoczeniowy, by powołać do życia Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, by uchwalić jej Statut i przyjąć wytyczne działania, prowadzące polską klasę robotniczą i naród polski do budowania podstaw ustroju socjalistycznego. Sześć miesięcy — tak krótki w czasie, a tak bogaty w wydarzenia okres dla Partii, dla klasy robotniczej, dla całego narodu.

Partia stała się hegemonem klasy robotniczej

Coraz szersze kręgi zatacza system szkolenia ideologicznego i rozszerza się czytelnictwo prasy partyjnej. Podnosi się więc poziom wyrobienia politycznego i świadomości ideologicznej, a zarazem wzrasta aktywność organizacyjna. W wyniku tego wzrasta wieź partii z szerokimi masami bezpartyjnych, wzrasta jej autorytet w klasie robotniczej, w masach pracującego chłopstwa, wśród ludu pracującego.

Stanowisko Kongresu Zjednoczeniowego, mówiące, że „jedność organizacyjna klasy robotniczej pomnoży jej siły“, znalazło pełne potwierdzenie w życiu, znalazło szczególnie jasne potwierdzenie w tegorocznych manifestacjach pierwszomajowych. PZPR stała się w pełnym tego słowa znaczeniu hegemonem klasy robotniczej i narodu polskiego. Pod jej przewodnictwem stała się Polska ludowo-demokratyczna w ważnym bastionem walki o pokój, o socjalizm, bastionem walki przeciw wrogim siłom imperialistów.

Trójki partyjne przeprowadzają wymianę legitymacji

Do przeprowadzenia wymiany legitymacji powołane zostały trójki partyjne, składające się z pełnomocnika Komitetu Powiatowego (Miejskiego — miast wydzielonych, Dzielnicowego — w Warszawie i w Łodzi), przedstawiciela Komitetu Gminnego i sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, odbywanych w obecności trójki pełnomocników sprawdzono wszystkie partyjne dokumenty, a w szczególności stwierdzone będzie, czy wszyscy członkowie i kandydaci Partii wypełnili kwestionariusz PZPR, czy mają wkładki PZPR, względnie — nowo przyjęci — tymczasowe kandy-

dydaci zrobili wielki krok naprzód w kierunku ideologicznego i organizacyjnego ukształtowania partii, jako partii nowego typu, jako partii zwartej ideologicznie i bojowej organizacyjnie. W jedną PZPR-owską masę zrosli się dawni członkowie PPR i dawni członkowie PPS. Poznali się oni wzajemnie i we wszystkich organizacjach partyjnych zastosowali jeden styl pracy. Przewodzi temu wielkiemu i zwar temu organizmowi partyjnemu ideologia marksizm-leninizmu.

Nie ma więc żadnych przeszkód, a raczej wszystko to pozwala i nakazuje przystąpić do wymiany legitymacji partyjnych, do wydania członkom partii normalnych, stałych a nie prowizorycznych legitymacji. Toteż w myśl postanowień II Plenum KC PZPR i zgodnie z uchwałami Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego przystępujemy do wymiany tymczasowych kandydackich legitymacji PZPR na członkowskie i kandydackie legitymacje Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Akcja wymiany trwać będzie od 15 maja do 15 sierpnia br.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

Wymiana legitymacji winna się przyczynić do całkowitego uporządkowania ewidencji partyjnej, winna też spowodować wzrost szacunku i przywiązania do legitymacji partyjnej, do należytego jej strzeżenia i przechowywania.

Wymiana legitymacji to wielkie wydarzenie dla PZPR-owca

Wracanie legitymacji dokonywane będzie przez trójki pełnomocników w lokalu podstawowej organizacji partyjnej, indywidualnie każdemu

Nasi korespondenci fabryczni dliżą

Jak PZPB Nr 5 uczy Kongres Zw. Zawodowych

Rada Zakładowa naszych zakładów na ostatnim odbytym zebraniu zgłosiła szereg zobowiązań. Poszczególne radni w imieniu swych oddziałów zobowiązali się do wykonania następujących robót:

Tow. Bielobradek w imieniu brygady kolejowej zobowiązał się do przeprowadzenia kapitalnego remontu bocznicy kolejowej.

Tow. Moździerz w imieniu brygady hydraulicznej przyrzekł

wykonać przyłączenie fabrycznej sieci wodnej do sieci miejskiej.

Stolarze, którzy reprezentują tow. Kąrmierzak, mają wykonać 10 kompletów ram. Oddział Budowlany za pośrednictwem tow. Bednarka, zobowiązał się uporządkować teren wokół warsztatu budowlanego. Cztery godziny pracy oddadzą dla sortowania szmat pracownicy sortowni, którym przewodzi tow. Szewczykowa.

Tkaczka, tow. Grabowska, zobowiązała się podnieść swój ze spół do takiego poziomu, by zdobył w fabryce pierwsze miejsce.

Komisja Kobiec Zw. Zaw. i Koło Ligi Kobiet zobowiązały się do zorganizowania 16 zespołów współzawodnictwa pracy. Do chwili obecnej utworzono już dwadzieścia zespołów.

L. Kasprowicz korespondent fabryczny „Głosu” Fa-Ma-TKA

Kasperski Tadeusz korespondent fabryczny PZPB Nr 5 em-em

Ludzie naszej fabryki

Nie tylko pracownik fizyczny może być przodownikiem pracy. Dowiódł tego nasz księgowy, ob. Witeczek. Nie ma on nigdy zaległości w pracy, księgując dziennie około 360 dokumentów. Chętnie też pomaga swym młodszym, mniej doświadczonym kolegom.

Dwie pracownice mysłowe: ob. Kasierska z Wydziału Kosztów Własnych i towarzysząca Słowik, referent Wydziału Personalnego, śmiało mogą służyć za wzór sumienności i dokładności w pracy. Obie są bardzo obowiązkowe i czynności swe wypełniają sumiennie i rzetelnie.

Również Oddział Mechaniczny może pochwalić się licznym zastępem przodowników pracy. Mamy tu takich pracowników, jak tow. Duda, kierownik narzędziowni, utrzymywanej przez niego we wzorowym porządku. tow. Lipski — heblarz, wyrobiający do półtoręj normy dziennie, tow. Grzba — frezjer, mający podobną osiągnięcia, to-

karz-racjonalizator, tow. Jacek, osiągający do 180 procent normy i wielu innych.

Dzięki tym wszystkim wymienionym i nie wymienionym z braku miejsca pracownikom naszych zakładów, będziemy mogli znacznie przed terminem, gdyż do 30 listopada, wykonać roczny plan produkcyjny i zaoszczędzić ponad pięć milionów złotych.

Jeżeli to nasz podarunek dla Kongresu Związków Zawodowych.

Wciąż rośnie frekwencja na Wystawie Gazetek Ściennych

Frekwencja zwiedzających naszą wystawę gazetek ściennych nie tylko nie maleje, ale wzrasta z dnia na dzień. W ostatnich dwóch dniach wystawę zwiedziło około tysiąca osób.

Duży odsetek wśród nich stanowi młodzież — ZMP-owcy, barcerze, młodzież szkolna. Przychodzą pojedynczo i całymi wycieczkami. I ta właśnie młodzież najtrafniej i najobiektywniej ocenia — tak całą wystawę, jak i poszczególne eksponaty — nie szczędząc jednak słów krytyki.

Masowo zwiedzają wystawę również robotnicy. Trzymają się grupkami — według fabryk, choć nie są to zorganizowane wycieczki. Należy tu podkreślić, że Rady Zakładowe, nie doceniły znaczenia wystawy, nie uczyniły jej przedmiotem zainteresowania swoich pracowników kulturalno-oświatowych.

Jeżeli pomimo tego wystawa cieszy się tak wysoką frekwencją

Cała załoga naszej fabryki jednomyślnie postanowiła dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych zwiększyć ilość zespołów współzawodniczących. Do tej pory ilość uczestników współzawodnictwa wzrosła o 157 procent, a do dnia otwarcia Kongresu procent ten jeszcze podwoimy.

Prócz tego dnia 7 maja br.

Rozwijamy współzawodnictwo pracy zwiększamy stan uruchomienia

na zebraniu całej załogi postanowiliśmy jednomyślnie uruchomić do dnia Kongresu 25 maszyn koronkowych w nowej sali. Uruchomienie maszyn tych planowane było na okres jesieni bież. roku.

Jan Mielczarek korespondent fabryczny „Głosu” z PZPPasm.

LEON PASTERNAK

Towarzystwo ubezpieczeń

(Na niektórych asekurantów)

Każdy się w życiu, mili moi, czegoś właściwie bardzo boi.

Jeden się boi swego sumienia, drugi się boi — własnego cienia.

Własnego cienia, wszelkiej kolizji, postanowienia, jakiejś decyzji boi się zadrzeć, boi się pisać, boi się szepnąć, boi się kichnąć, boi narazić, boi się beknąć, boi uśmiechnąć, boi odetchnąć, i tylko się nigdy nie boi, u licha, winy na kogoś innego spychać.

Nie boi się tylko być zawsze w porządku, być zawsze na górze być zawsze przy rządzie mieć rację, gdy nowe zapady uchwaly, gdy inne już skądś wiatarki powiały, gdy klamka zapadła, gdy sprawa wygrana, gdy rzecz już skończona i przegłosowana. Nie boi się wtedy gardłować, pyskować, nie boi się wówczas (o, nie!) triumfować!

Trzeba, by w Polsce ktoś wreszcie już — manto spuścił tym frantom — asekurantom.

Pomoc — czy utrudnienie?

Należy niezwłocznie ulepszyć pracę baz remontowych

Bazy Remontowe przy CZPW, powstały stosunkowo niedawno, a mimo to zdążyły już zdobyć sobie niepochlebny rozgłos i na psuć wiele krwi kierownikom różnych zakładów włókienniczych oraz robotnikom, którzy patrząc na pracę tych „Baz” mają już tego powyżej uszu.

Działalność ich najjaskrawiej uwidacznia się przy remoncie kotłowni z tej prostej przyczyny, że kotłownia — to przecież serce zakładu i jeżeli nie jest w należytym porządku, cierpi na tym praca.

Oto kilka „kwiatków”:

W sobotę, dnia 7 maja br.

miało nastąpić oczyszczenie kotła w PZPB Nr 17 z tym, że roboty zostaną zakończone w nocy z niedzieli na poniedziałek i w poniedziałek rano wspomniany kotłownia będzie już zdolny do normalnej pracy. Tak bowiem było zawsze i tak musi być w większości fabryk łódzkich, choć ciążby z tej prostej przyczyny, że nie posiadają one rezerwy kotłowej, która pozwoliłaby utrzymać fabrykę w ruchu.

Tymczasem pracownicy „Bazy” przysli o kilka godzin później aniżeli obiecali i nie w liczbie siedmiu, jak zapowiedziano, lecz tylko pięciu. W rezultacie

kocioł uruchomiono dopiero w poniedziałek w godzinach przedpołudniowych. A w wyniku tego jedna zmiana robotników PZPB Nr 17 nie mogła pracować tego dnia.

Jeszcze gorzej postąpiono w PZPDz, Nr 3. Tu trzeba było oczyścić kotłownię z kamienia i „Baza” podała termin ponownego uruchomienia na dzień 16 bm., a w sobotę, dnia 14 bm. PZPDz, Nr 5 zostały zawiedzione oficjalnym piśmie, że kotłownia będzie gotowa — 19 bm.

Trzy dni — głupstwo! Cóż to obchodzi „Bazę” że fabryka ma swój plan, że robotnicy pod jego zobowiązaniem produkcyjne, że „Siedemnastka” ma wyjątkowo pecha. W tym tygodniu zasła konieczność wymiany lin transmisyjnych. No, i oczywiście znowu „Baza”, bo nikomu innemu nie woiło tej roboty powierzyć, nawet gdyby zakład posiadał najlepszego fachowca w danej dziedzinie.

Liny zostały zrobione, pracownik, który był przy tym zatrudniony, skaleczył sobie rękę i poszedł do domu, a w poniedziałek rano okazało się, że liny są tak krótkie, iż już przy próbnym puszczeniu pokrzywiły transmisyję. Odrzucono więc nowe liny i wzięto z powrotem stare. Całe szczęście, że można było przesunąć kolo linowe na wale transmisyjnym o tyle, że na razie przedziałnia odpadkowa kręci się, oczywiście tylko do soboty, kiedy to ponownie się lin Baza „zaopiekuje”.

Nie mamy oczywiście zamiaru kwestionować celowości, a nawet konieczności istnienia takich Baz, ale — jednak niechże one naprawdę ułatwiają, a nie utrudniają pracę zakładom.

Przyjmowanie kandydatów w poczet członków partii

Sprawy towarzyszy zaliczonych w poczet kandydatów, a mających już statutem przewidziany roczny lub dłuższy staż partyjny, oraz sprawy towarzyszy, nie mających jeszcze statutem przewidzianego stażu, ale zasługujących na miasto członka Partii, winny być rozpatrzone na walnym zebraniu podstawowych lub oddziałowych organizacji (w obecności trójki pełnomocników). We wszystkich wypad-

kach pozytywnych towarzysze ci winni być zakwalifikowani do otrzymania legitymacji członkowskiej. Znaczy to, że po odnośnej uchwale podstawowej organizacji partyjnej należy zrobić odpowiednią notację na kwestionariuszu, na podstawie czego w Komitecie Powiatowym wypełniona zostanie legitymacja członkowska. Odnosi się to przede wszystkim do wyróżniających się przodowników pracy w fabry-

Robotnicy — wynalazcy

Akcja małej racjonalizacji znalazła bardzo żywy odzew wśród naszej załogi. Świadczy o tym ciągle napływające wnioski racjonalizatorskie, skrupulatnie rozpatrywane przez Komisję Usprawnień. Na ostatnim posiedzeniu tej komisji zatwierdzono szereg wniosków i przyznano ich autorom nagrody.

Tow. Hejnikowi przyznało się premię w wysokości 5 tysięcy złotych za pomysły zabezpieczenia przy płie tarczowej. Zabezpieczenie to jest zrobione z wkładki filcowej grubości sześć milimetrów, odpowiednio umocowanej, która chroni tar-

czę przed wpadaniem wiórów do jej wnętrza. Uprzednio bardzo często wylamywały się zęby przy płie, powodując znaczne straty czasu.

Za sporządzenie specjalnego uchwytu do produkcji masowej nagrodzony został premią w wysokości trzech tysięcy złotych tow. Suski.

Wspólnie pracowali nad swym projektem dwaj przodownicy pracy, tow. Duda i Bakiewicz. Pomysł ich polega na sporządzeniu podstawy dla mini metra. Dotąd leżał on u nas bezużytecznie, a sprawdziany badaliśmy przy oomocy gwylke-

go czujnika, dającego dokładność do 0,01 mm. Przy zastosowaniu milimetra możemy sprawdzać dokładność do 0,005 mm.

Przez otrzymywanie dokładniejszego pomiaru sprawdzianów podnieśliśmy jakość produkcji, obniżając ilość braków.

Wymienieni wyżej towarzysze nie są jedynymi racjonalizatorami. Jest ich w naszych zakładach znacznie więcej. Napisać o nich następnym razem.

L. Kasprowicz korespondent fabryczny „Głosu” Fa-Ma-TKA

Rozwija się praca partyjna na wsi

Osiągnięcia i wysiłki Gminnego Komitetu PZPR w Gortatowicach

W ostatnim okresie nasze publikacje partyjne coraz częściej poświęcają dużo uwagi zagadnieniu pracy Gminnych Komitetów PZPR. Nie w tym dziwno: od pracy dolowych wiejskich organizacji partyjnych zależy powodzenie wielkiej, oczekującej nasz kraj pracy w dziedzinie przeobrażenia oblicza wsi polskiej.

Trzeba stwierdzić, że wiele gromadzkich organizacji podstawowych i Komitetów Gminnych nie spełnia dotąd podstawowych zadań należycie — i to właśnie podkreślone jest w publikacjach partyjnych. Jest jednak sporo takich organizacji podstawowych i Komitetów Gminnych, które, aczkolwiek dalekie od stanu idealnego, coraz lepiej rozumieją swoją rolę, rolę gospodarza terenu i coraz aktywniej pracują nad tym, by tę rolę spełnić jak najlepiej.

Charakterystycznym przykładem tego rodzaju organizacji partyjnej jest Gminny Komitet PZPR w Gortatowicach, w powiecie Rawa Mazowiecka. 29 gromad liczy gmina Gortatowice. Organizacja partyjna tej gminy liczy 140 członków, zorganizowanych w 15 kołach gromadzkich, a w pozostałych 14 gromadach również jest po kilka członków naszej partii.

Specyficzną cechą tej organizacji partyjnej, odróżniającej ją od wielu innych organizacji gminnych, jest między innymi a) czynna postawa członków partii, a zwłaszcza członków Komitetu Gminnego wobec aktualnych problemów gospodarczych gminy, cecha, niestety, dość rzadko spotykana w pracy niektórych innych Komitetów Gminnych.

Jak w praktyce objawia się czynna postawa członków partii wobec zadań gospodarczych?

Przeglądając protokoły zebrań Komitetu Gminnego i organizacji gromadzkich stwierdzamy, że wiele uwagi i czasu poświęcają towarzysze sprawom gospodarczym. Każda akcja, wszystkie plany gospodarcze gminy są szczegółowo rozważane i dyskutowane przez Komitet. Nie kończy się jednak na dyskusjach. Komitet Gminny potrafi wcielić powzięte uchwały w realne formy pracy partyjnej na odcinku gospodarczym. Od samego początku akcji „H” Komitet Gminny wyznaczył w każdej gromadzie towarzyszy, odpowiedzialnych przed partią za właściwy przebieg kontraktacji żywności. Towarzysze ci sami prowadzą kontraktację w swoich gromadach, wciągając do udziału w akcji chłopów bezpartyjnych i czuwają nad przebiegiem całości akcji. Zresztą i wszyscy członkowie K.G. z obu sekcjami na czele, udając się na teren gromad, osobiście też biorą udział w akcji kontraktacyjnej. Jeżeli mimo to gmina Gortatowice nie wykonała dotychczas planu kontraktacji, to przy pisaniu to należy pewnemu poważnemu brakowi organizacji partyjnej, o którym będzie mowa później, mianowicie niewłaściwej nawiązania dobrej współpracy z organizacją Stronnictwa Ludowego w dziedzinie realizacji aktualnych zadań go-

spodarczych na swoim terenie. Wiele pracy włożył Komitet Gminny w uzdrowienie aparatu administracyjnego i spółdzielczego gminy. Usunięto reakcyjne i kapitalistyczne elementy z zarządu gminy, Gminnej Rady Narodowej, spółdzielni i ZSCH, a na ich miejsce weszli mało i średniorolni chłopcy. O tym, że towarzysze partyjni nie próżnują zasiadając w organach kierujących życiem gminy świadczą chociażby fakt, że Gmina Spółdzielnia ZSCH, która opóźniona była do niedawna przez bogaczy wiejskich i pracowała wówczas deficytowo, dziś w swych wynikach finansowych za ostatni okres obrachunkowy wykazała około 1,5 miliona zł dochodu.

Nie mniej uwagi poświęca organizacja partyjna w Gortatowicach właściwemu rozłożeniu ciężarów podatkowych, bacząc by ustawy, przez bezduszne naginanie życia do artykułów i paragrafów, nie krzywdziły ubogich gospodarzy. We wsi Mała Wieś wydarzył się wypadek, że jednemu z gospodarzy naznaczono wysoką sumę do uiszczania z tytułu FOR-u, nie uwzględniając tego, iż zarówno on jak i jego żona, od wielu lat złożyli się na nieuleczalną chorobę, a gospodarstwo prowadzą nieletnie dzieci. Komitet Gminny niezwłocznie interweniował w tej sprawie, uzyskując zwolnienie chorego gospodarza z wpłaty na FOR.

Tego rodzaju wnikanie w najdrobniejsze nawet bolączki mieszkańców gminy, wzmacnia autorytet i zaufanie, jakim cieszy się organizacja partyjna wśród bezpartyjnych. Doceniając konieczność stałego uświadamiania politycznego partyjników i bezpartyjnych, towarzysze z Gortatowice prenumerują, czytają i propagują prasę partyjną. Dzięki wysiłkom Komitetu Gminnego prawie każdy członek partii oraz wielu bezpartyjnych prenumeruje „Chłopską Drogię” i „Gromadę”. Czytane są tu też codziennie „Głos Robotniczy” i „Głos Chłopski”.

Komitet Gminny bierze czynny udział w walce o szerzenie oświaty, uczyć czytać i pisać nie piśmiennych partyjników na specjalnie zorganizowanym kursie, wspólnie z miejscowym nauczycielstwem w organizowaniu i propagowaniu kursów dla ogółu analfabetów, zamieszkujących gminę, oraz opiekując się pracami oświatowo-szkoleniowymi, prowadzonymi przez ZMP i SP. Z terenu gminy Gortatowice wyjechało już wielu dobrych aktywistów młodzieżowych na powiatowe i wojewódzkie kursy szkoleniowe, zasilając kadry aktywów wojewódzkiego ZMP.

Mimo wielu pozytywnych osiągnięć Gminnej Organizacji Partyjnej, czeka ją jeszcze wiele pracy nad usunięciem trapiących gminę braków i bolączek. Jedną z najpilniejszych potrzeb gminy jest ośrodek maszynowy, którego stworzenie konieczne jest w celu wyswobodzenia biednych chłopów z wżyzku kapitalistów wiejskich — prywatnych przedsiębiorców, pobierających np. po 65 kg żyta za 1 godzinę pracy wynajętej młocarni. O założenie takiego ośrodka maszynowego walczyć winna przede wszystkim nasza organizacja partyjna z Komitetem Gminnym na czele.

Poważnym brakiem organizacji w Gortatowicach jest — jak już zaznaczyliśmy — brak powiązania z organizacją SL. Usunięcie tego braku jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących zarówno przed Komitetem Gmin-



Brukarze przy pracy.

Co powinien przynieść Kongres Związków Zawodowych

Związki Zawodowe muszą się jak najbardziej zbliżyć do mas robotniczych
Tow. Józefa Brzeziak — delegatka z PZPW Nr 3 o dotychczasowych usterkach i obecnych zadaniach pracy związkowej

Trudno o większą popularność od tej, jaką cieszy się tow. JOZEF BRZEZIAK wśród załogi PZPW Nr 3. Członek zarządu oddziału III Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókiennego, wiceprzewodnicząca Rady Zakładowej, przewodnicząca Ligi Kobiet, członek komitetu współzawodnictwa i członek zakładowego komitetu partyjnego — tow. Brzeziak nie spoczywa ani chwili w swej pełnej poświęcenia pracy. Gdy tylko zasiądzie przy swym biurku w Komitecie Partii, drzwi pokoju nie zamykają się ani na chwilę.

gorąco teraz okres — tłumaczy, unosząc poważną twarz — nad przeglądaniem papierów — pracownicy wyjeżdżają na wczasy, dzieci wysyła się na kolonie, napływa też do mnie sporo spraw osobistych. No, a do tego wszystkiego czynimy przygotowania do Kongresu Związków Zawodowych.

Tow. Brzeziak jest delegatką

uświadomionych, pozwoli przeprowadzić wiele zmian na lepsze, o tego właśnie gorąco pragniemy.

Tow. Brzeziak ma poważną praktykę w pracy związkowej. Z pełnym też zadowoleniem stwierdza, że okres ostatnich lat przyniósł tak wspaniałe zmiany, rozwinął szeroką działalność Związków Zawodowych, obejmujących już wszystkie dziedziny życia społecznego i państwowego.

— Ale wiadomo, że do doskonałości nam jeszcze daleko — mówi po chwili przerwy — wciąż pokutują na pewnych odcinkach pracy resztki starych form pracy związkowej. Istnieje sporo niedociągnięć, pozostałości z okresu kapitalistycznego, które należy naprawić. Wiem przecież, jak to wygląda na przykład u nas, w przemysle włókiennym. Opieram się głównie na materiałach, zebranych w naszych zakładach.

A więc przede wszystkim nie utrzymujemy dostatecznego bezpośredniego kontaktu Związków z masami pracującymi, zbyt powierzchowny też jest wgląd Związków w życie fabryczne. Jako jaskrawy przykład może służyć sprawa rozdania nagród dla zwycięzców we współzawodnictwie. Sekeja wynikowa bez porozumienia z całym Komitetem Współzawodnictwa dokonała rozdania nagród. I w rezultacie mieliśmy pretensje, i to uzasadnione, ze strony robotników. Nie byłoby tego rodzaju przeoczeń, gdyby Związki Zawodowe naprawdę były organizatorem i motorem współzawodnictwa, gdyby głębiej wnikały w sprawy współzawodnictwa i gdyby instruowały i kontrolowały działania na zakładach pracy Komitetu Współzawodnictwa. Podobnie rzecz się mała z umową zbiorową. Przy podpisywaniu umowy obecni byli przedstawiciele Związków, ale za mało widocznie znali warunki lokalne, nie wejrzeli głębiej i w rezultacie popełniono parę istotnych błędów.

Teraz inna sprawa. Pomoc Związków nie może być czysto formalna, nie może być uzyskiwana drogą utrudnioną przez biurokratyczne przesady. A tak bywa bardzo często.

Tow. Brzeziakowa przerywa na chwilę rozmowę, gdyż wywołują ją do telefonu. Wraca zadowolona.

— Widzicie, znów coś nowego. I to właśnie na temat, omawiany przez nas. Nie wymienię nazwiska, bo i poco. Chodzi o przedownika pracy, który trześci zdrowie i nerwy, nie mogąc zalać pewnych najprostszych zdawałoby się spraw, związanych z wyjazdem na wczasy. Musi pozostać mieszkanie i brak mu jakiegokolwiek opieki nad chorą dzieckiem. Chcąc to załatwić, będę musiała przeprowadzić bardzo wiele formalności i wiele zależeć będzie od dobrej woli różnych ludzi. Tu właśnie potrzebna są Związki Zawodowe. Muszą one roztoczyć niezwykle staranną opiekę nad przedownikami pracy nie tylko na gruncie pracy zawodowej, ale i w życiu prywatnym. Związkowi muszą być prawdziwym opiekunem człowieka pracy.

Wiele mamy takich spraw — mówi na zakończenie tow. Brzeziak — trudno w tej chwili o wszystkich mówić. Nie mówilam na przykład o sprawach, związanych z działalnością rad zakładowych. Tu także przysłał się troskliwsza opieka i dokładniejsza kontrola. No, a przede wszystkim należałoby intensywniej szkolić ludzi wysuniętych na wyższe stanowiska i uświadamiać ich o obowiązkach, związanych z ich nowymi funkcjami. Potychczas nikt nie zabrał się do tego należycie.

— Na Kongresie stanowczo żądać będą jak najściślej powiązania Związków Zawodowych z szerokimi masami robotniczymi.

T. Marak

Z. Drzew

Przemysł włókien sztucznych przekracza plany produkcyjne

Liczne fabryki, wyrabiające włókna sztuczne, użyskały w kwietniu poważne przekroczenia planów produkcyjnych.

Państwowa Fabryka Sztucznego Jedwabiu Nr. 1 w Tomaszowie wykonała plan produkcji przedży sztucznej jedwabiu w 105,68 proc. plan produkcji tkanin w 102,49 proc.

PFSJ w Tomaszowie przekroczyła plan w produkcji dwusiarczku węgla i tomanu oraz włókien sztucznych.

W PZPB Nr. 5 Łódź—Widzew w produkcji włókien ciętych wykonano plan w 102,27 proc. W wyrobach gumowych w 128,32 proc.

W Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr. 2 w Chodakowie wykonano

plan produkcji przedży sztucznej jedwabnej w 109,3 proc.

Państwowa Fabryka Sztucznych Włókien Nr. 7 w Jeleniej Górze w produkcji przedży steelonowej wykonała plan w 102,33 proc. Ponadto zakłady te przekroczyły planowane cyfry produkcji artykułów chemicznych.

Zródło muzyki Na marginesie Festiwalu Muzyki Ludowej w Warszawie

pracująca, malarze i choreografowie. Imprezy Festiwalu stały się dla nich nie tylko przeżyciem artystycznym, lecz i pożądanym spotkaniem z autentyczną sztuką ludową.

Ale znaczenie Festiwalu nie polega tylko na szeregu istotnie ciekawych pokazów i koncertów. Śięga ono znacznie głębiej. Jest dowodem, że na tym tak niezmiernie ważnym odcinku kultury narodowej rozpoczęto akcję planową i obejmującą swym zakresem całokształt zagadnień.

A zasięg i pojemność tego zagadnienia są wyjątkowo obszerne. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że zamykają się one w dwóch zasadniczych punktach: — utrzymanie i pobudzenie działalności istniejących ośrodków muzyki ludowej — oraz propagandę tej twórczości wśród najszerszych mas społeczeństwa. Nawet takie postawienie zagadnienia stawia przed realizatorami ogrom pracy. Konieczność dotarcia w teren, przepro-

wadzenie szeregu badań i studiów, szkolenie kadr instruktorskich, problem ośrodków szkoleniowych, zespołów itp. — dalej — wyracowanie formy popularyzacji, która nie może ograniczać się wyłącznie do występów zespołów — oto w skąpych zarysie zagadnienia, które trzeba rozwiązać.

Zresztą poprzestanie na popieraniu twórczości ludowej, i wypracowanie form jej popularyzacji — to tylko jedna strona zagadnienia.

Muzyka ludowa, to źródło, z którego najwięksi kompozytorzy polscy czerpali natchnienie do swych arcydzieł. Ale często też niewłaściwie rozumiana i zbyt powierzchownie — stawała się powodem artystycznych nieporozumień. Dziś, gdy kładzie się pod walny pod nowy styl muzyczny — który wyrazi w pełni życie i pracę człowieka oraz epokę — współcześni kompozytorzy polscy muszą głęboko wniknąć w formy i treść muzyki ludowej.

Co ujrzymy na ekranach polskich w najbliższym czasie

W najbliższym czasie na ekranach polskich ujrzymy następujące nowe filmy:

„Dubrowski” — film radziecki, osnuty na tle buntów chłopów w Rosji carskiej w obiegłym stuleciu;

„Zawieja” — film produkcji ezechosłowackiej, przedstawiający bohaterką walkę słowackich oddziałów partyzanckich z Niemcami;

„Dzieci z jednego podwórka” — duński film o dzieciach; „Czarny narezy” — angielski film egzotycznie — sensacyjny.

Polska muzyka ludowa, wyjątkowo bogata, jeśli idzie o formę i piękno wyrazu, jest wspaniałym pomnikiem polskiej kultury ludowej. Wycisnęła ona piętno na twórczości dwóch największych kompozytorów — Chopina i Moniuszki. Również w twórczości polskich kompozytorów współczesnych odnajdujemy często wpływ muzyki ludowej.

W okresie międzywojennym widzieliśmy nieraz na estradach żalonne produkcje, których „ludowość”, karykaturalna i fałszywa — budziła głęboką odrazę. Tańce ludowe deformowano do „stylu” kabaretowego — a nieraz sprytni kombinatory puszczali na rynek „szlagiery” jak np. tanie oparte na wynaturzonym temacie ludowym.

Stosunek do twórczości ludowej, zmienił się zasadniczo po wyzwoleniu. Polska Ludowa otoczyła i otacza ją pełną i troskliwą opieką. Festiwal Muzyki Ludowej odbyty w stolicy stał się niewątpliwie datą przełomową w rozwoju polskiej muzyki ludowej. Imprezy Festiwalu stały się dla słuchaczy niecodziennym przeżyciem. Na widowni siedzieli obok siebie kompozytorzy i młodzi, robotnicy i inteligencja

Miasto i jego bolączki Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

POD ADRESEM DOZORU SANITARNEGO

Ob. Genowefa Mazurowa pisze w imieniu mieszkańców ulic: Kruczej, Lomżyńskiej, Praskiej, Radomskiej i Kilińskiego na odcinku od Nowożarzewskiej do Dąbrowskiej: „Wraz z dziećmi, zmuszeni jesteśmy chłonać w ptuca szkodliwe wyziewy z nieskanalizowanych domów. W pobliżu znajdują się kilka nieskanalizowanych farbiarni, z których spływa ciecz lepka i cuchnąca, dokoła niej zaś unoszą się chmury much i komarów...”

Dzielnica ta zamieszkała jest przez świat pracy, o który Zarząd Miejski, Dozór Sanitarny winny się zatroszczyć.

RETKINIA ZAPOMNIANA

Mieszkańcy Retkini w licznych listach piszą: „Jesteśmy jakby na drugiej półkuli, o której nikt w Łodzi nie wie, mimo że przylączono naszą dzielnicę do Wielkiej Łodzi. Nie ma światła na ulicach, nie ma tramwaju, ani autobusu. 75 procent mieszkańców Retkini to ludność robotnicza, a reszta to małorolki... Bardzo chętnie ofiarowalibyśmy swoją pracę przy układaniu linii tramwajowej, aby podobnie jak Stoki — jak najprędzej linię tę uruchomić. Z powodu braku komunikacji nie możemy korzystać z koncertów, teatru i kina, nie mówiąc już o zakupach, które również można załatwiać tylko w mieście...”

Może list ten przypomni w wydziale komunikacji, że Retkinia należy do Wielkiej Łodzi.

Prosimy o odpowiedź

Czy milczenie jest potwierdzeniem?

Jak dotychczas nie otrzymałmy odpowiedzi na listy czytelników z dnia 13 bm., zamieszczone w rubryce „Miasto i jego bolączki” od wydziału

komunikacji Zarządu Miejskiego, Zarządu Nieruchomości, ZOM-u. Wydaje się nam, że czasu było dość dużo, by zainteresowane instytucje zajęły

„Tydzień Oświaty” wskazał właściwe drogi —

Czy Komisja Oświatowa M. R. N. zacznie wreszcie spełniać swe zadania?

WIELE OŚWIATOWYCH INSTYTUCJI istnieje w Łodzi: przedszkola, szkoły ogólnokształcące i zawodowe, rozmaitego rodzaju kursy, zorganizowane ośrodki oświatowe i społeczne.

Czynnikiem, który miał wespolić akcje oświatową, czynnikiem społecznym — kontrolującym i koordynującym miała być Komisja Oświatowa, zorganizowana jeszcze w roku 1945 (!), przy Miejskiej Radzie Narodowej.

ALE JAKA BYŁA DZIAŁALNOŚĆ TEJ KOMISJI, jeśli prawie nikt w Łodzi — poza gronem „wtajemniczonych” radnych — nie o jej istnieniu nie wiedział? Otóż przede wszystkim komisja ta pobiła rekord... ilości nieodbytych zebrań. A więc na przykład w okresie od 1 października roku ub. do 31 marca rb. nie odbyło się ani jedno zebranie.

Było by to może nie tak istotne, gdyby Komisja bez zebrań przejawiała jakąkolwiek działalność, gdyby jej przedstawiciele interesowali się pracą oświatową różnych instytucji, gdyby ją kontrolowali, pouczali, udzielali wyjaśnień. Ale o niczym podobnym nie było mowy. A przecież zadanie upowszechnienia oświaty wśród szerokiego rzesz robotniczych naszego miasta nie jest zagadnieniem blahym, nad którym przejść można łatwo do porządku dziennego. Należy wy-

Z życia Partii Odprawa sekretarzy Dzielnicy Śródmieście

Dnia 19 bm. o godz. 16.30 w lokalu dzielnicy Śródmieście PZPR odbyła się odprawa sekretarzy. Obecność wszystkich sekretarzy konieczna.

Co nowego w ZAMP?

Dnia 20. 5. br. o godz. 18 odbędzie się zebranie Kola Nr 14 ZAMP (4-ty i 5-ty rok modycyny) w lokalu przy ul. Narutowicza 60 III p. Obecność obowiązkowa!

Odczyt

UWAGA! Dzielnica Górna P.Z.P.R. Wydział Kultury i Oświaty zawiadamia, że w dniu 19. 5., tj. dziś o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się odczyt dra Olejniczaka na temat „Choroby weneryczne”.

Prosimy o liczne przybycie zainteresowanych partyjnych i bezpartyjnych.

WYSTAWA LORNICZA W PARKU SIENKIEWICZA

W parku Sienkiewicza otwarta została wystawa lotnicza Aeroklubu Łódzkiego. Wystawa otwarta będzie do końca tygodnia Ligi Lotniczej, to jest do dnia 5 czerwca włącznie.

Zarządzenie

Pełnomocnika do walki z analfabetyzmem w Łodzi

Na mocy art. 1 i następnych Ustawy z dnia 7 kwietnia 1949 roku o likwidacji analfabetyzmu (Dz. U.R.P. Nr 25/49, poz. 177) zarządza przeprowadzenie na terenie miasta Łodzi rejestracji analfabetów i półanalfabetów.

Spisy przeprowadzą administratorzy posesji, prowadzący meldunki i właściciele domów w czasie od 20 do 31 maja br. w granicach swych rejonów meldunkowych.

Wykazy tych osób należy sporządzić czytelnie, dokładnie i kompletnie tak, aby ani jedna z zainteresowanych tą sprawą osób nie została pominięta, a to pod osobistą odpowiedzialnością przeprowadzających spisy.

Pełnomocnik do Walki z Analfabetyzmem na m. Łódź

(-) Edward Andrzejak
Łódź, dnia 17 maja 1949 r.
SPIS BIUR REJONÓW MELDUNKOWYCH, KTÓRE PROWADZĄ REJSTRACJE ANALFABETÓW, POLANALFABETÓW I UDBIELAJĄ INFORMACJI:

- I — Łagiewnicka 37, II — Armii Ludowej 28, III — Kilińskiego 94, IV — Napórkowskiego 86, V — Łokatorska 10, VI — Wólczańska 251, VII — Piotrkowska 110, VIII — 6-go Sierpnia 5, IX — Srebrzyńska 75, X — Limanowskiego 117, XI — Sędziowska 14, XII — Wojska Polskiego 122, XIII — Rokietnicka 42, XIV — Rzgowska 146, XV — Rudzka 7.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl art. 85 i 86 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U.R.P. Nr 21 poz. 84) 3 Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że odbędzie się sprzedaż z licytacji w miejscach i terminach następujących:

- Dnia 21 maja 1949 r.**
1. Janiak Wojciech, Zachodnia 16 — maszyna do wyrobu torebek papierowych. 70.000 zł. I termin.
(u) 2. Klukaszewska Barbara — Ogrodowa 10 — lustro wiszące — 60.000 zł. I termin.
(e) 3. Seta Franciszek — Podrzeczna 3 — cukier, cukierki, maszyny cukiernicze, urządzenia sklepowe. — 107.300 zł. — I termin.
- Dnia 23 maja 1949 r.**
(m) 1. Soczyńska Stanisław — Próchnicka 14 — urządzenie sklepowe, słodycze — 50.000 zł. I termin.
2. Fagas Czesław — Wschodnia 24 — radio, maszyna do pisania, meble, waga i krosno mech. — 113.000 zł. I termin.
3. Sierzyński Zygmunt — Próchnicka 2 — artykuły spożywcze — 127.000. I termin.

- Dnia 24 maja 1949 r.**
1. Uzarzewicz Józef — Składnica Skarbowa, Piotrkowska 211 — galanteria — 151.000 zł. II termin.
2. Skrzypek Czesław, Piotrkowska 211 — urządzenie sklepowe — 207.000 — I termin.
3. Fuks Daniel i S-ka, Piotrkowska 211 — maszyny na nawijania nici — 467.000. II termin.

Naczelnik 3 Urzędu Skarbowego w Łodzi

owować statut Komisji, ściśle określający jej kompetencje.

DOBRZE SIĘ STAŁO, że wreszcie doszło do skutku zebranie, na którym ostre głosy krytyki i samokrytyki pozwoliły zdać sobie sprawę z dotychczasowych błędów. A to do jedno zebranie nie przesądza sprawy dalszej właściwej pracy Komisji — bowiem jedna jaskółka nie zwiastuje wiosny. Przed Komisją stoją zadania tym trudniejsze, że właśnie znajdując się ona dopiero na etapie organizacyjnym. Muszą o tym pamiętać zarówno członkowie prezydium Komisji, jak i przedstawiciele instytucji oświatowych, którzy z głosem doradczym wchodzi w jej obecny skład, i nie szczędzić wysiłków, by pracą właściwą ruszyć z miejsca. Należy jak najprędzej zbadać i zanalizować pracę instytucji oświatowych w naszym mieście, wypracować metody podnoszenia wiedzy na coraz to wyższy poziom, zbadać zamierzenia instytucji oświatowych w Łodzi, aby je skoordynować tak, by stanowiły jedną, zwartą całość na wszystkich stopniach — począwszy od kształcenia dzieci — do kształcenia wykwalifikowanych oświatowców — nauczycieli i działaczy świetlicowych.

„TYDZIEŃ OŚWIATY” doświadczył, jak wielkie perspektywy mają przed sobą wszelkiego rodzaju poczynania w dziedzinie upowszechnienia wiedzy i zdobycy kultury. Komisja Oświatowa, jako czynnik społeczny powinna czuć nad tym, by założenia „Tygodnia Oświaty”, cele, jakiego „Tygodnia” wyznaczyl — realizowane były dalej sumiennie i planowo.

M. Żal.

Łańcuch ofiar

Na Fundusz „Tygodnia Oświaty”

Na wezwanie tow. dyr. Mar. Kłowiec Stanisława zł. 1.000 wpłacił tow. dyr. Szmidt Aleksander, wzywając tow. dyr. Prokulewicz Józefa z PZPJG Łódź Północ, dyr. Reymana z PZPJG Nr 1.

Na wezwanie tow. Urbaniaka Stanisława 1.000 zł wpłaca tow. Chalupka Benon i wzywa tow. PSS: Zuchowski z działu warszaw o członków egzekutywy Kola Nr 8 przy PSS: Zarębskiego Władysława, Będe Ed-

warda, Majda Hieronima i Nowaka Czesława.
1.000 zł wpłacił tow. red. U. zdański Edward.
W odpowiedzi na wezwanie tow. dyr. Sobolewskiego Mariana 1.000 zł wpłacił Gumiński Aleksander, wzywając kier. R. zewskiego Mieczysława, Modzelewskiego Mariana i Fiszerę Jerzego, Spikowskiego Bolesława, tow. Mikołajczyka Michała, Kaźmierowski Józefa i Grabkę Jana.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Wojskowy podaje do wiadomości, że na zasadzie art. 16 dekretu z dnia 25. X. 1948 r. o odtworzeniu i uporządkowaniu spisu ewidencji rezerw osobowych (Dz. P. R. P. Nr 50, poz. 390) kierownicy władz, urzędów, instytucji, zakładów naukowych, przedsiębiorstw i zakładów pracy — państwowych, samorządowych, spółdzielczych i prywatnych — są obowiązani sprawoznać przez zbadanie wojskowych dokumentów osobistych, czy osoby zatrudnione lub im podległe bądź też starające się o przyjęcie, wypełniły określony we wspomnianym dekrete obowiązek zgłoszenia się do rejestracji.

Rejestracji w terminie wiążącym podlegali w myśl zarządzenia Ministra Obrony Narodowej z dnia 7 lutego 1949 roku (Monitor Polski Nr 4, poz. 38):
1) mężczyźni, urodzeni w latach 1926—1919, bez względu na ich stosunek do służby wojskowej i ustaloną kategorię zdol-

ności do tej służby, z wyjątkiem posiadających stopień oficerski;
2) mężczyźni i kobiety urodzeni w latach 1926—1910, posiadający stopień oficerski;
3) kobiety lekarze (medycy, dent, i wet.) i kobiety magistrów farmacji, urodzone w latach 1926—1920, nie posiadające stopnia oficerskiego.

W razie stwierdzenia niewypełnienia przez daną osobę obowiązku zgłoszenia się do rejestracji, należy o tym niezwłocznie powiadomić jedną z Rejonowych Komend Uzupelnień Łódź-Miasto I lub II, mających swe siedziby przy ul. Wólczańskiej Nr 17.

Kto nie dopełni obowiązku, wynikającego z przepisu art. 21 podlega na zasadzie art. 21 wspomnianego dekretu karze aresztu do 1 roku i grzywny do 30.000 zł albo jednej z tych kar.

Łódź, dnia 16 maja 1949 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Wkrótce rozpoczną się remonty mieszkań robotniczych w domach prywatnych

Komitet Funduszu Gospodarki Mieszkańczej postanowił uruchomić sumy przeznaczone na remont nieruchomości prywatnych.

Na ostatnim posiedzeniu

Uwaga weterani 1905-1918 r.

„Związek Weteranów Walk Rewolucyj. 1905 — 1918” przystąpił do weryfikacji członków na podstawie nowych deklaracji. Wzywa się przeto wszystkich członków Związku, aby w terminie do dnia 25 maja br. podjęli blankiety deklaracyjne.

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
Łódź, Plac Zwycięstwa 2

zatrudni natychmiast: na miejscu

1. KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO
2. INŻYNIERA DO DZIAŁU PRODUKCJI
3. TECHNIKA DO DZIAŁU PRODUKCJI

na wyjazd

1. INŻYNIERA NA STANOWISKO KIEROWNIKA TECHNICZNEGO.

WŁOCŁAWEK

2. INŻYNIERA NA STANOWISKO KIEROWNIKA PRODUKCJI LUBLIN
3. INŻYNIERA LUB TECHNIKA NA STANOWISKO KIEROWNIKA BIURA PRODUKCJI.

INOWROCŁAW

1. STARSZEGO KSIĘGOWEGO NA STANOWISKO KIEROWNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO.

DOBRE MIASTO k. Olsztyna

Reflektanci na wyjazd otrzymują mieszkanie służbowe. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 913

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
POSZUKUJE STARSZYCH KSIĘGOWYCH

Zgłoszenia osobiste z podaniem, życiorysem i odpisami świadectw do Działu Personalnego CZPW. Łódź, Al. Kościuszki 4 pokój Nr. 60. II-gie piętro. 911

DYREKCJA PRZEMYSŁU JEDWABNICZO — GALANTERYJNEGO

poszukuje: Inspektorów Kontroli do Działu Finansowego (biegłych finansistów). Techników — włókienników i majstrów (na wyjazd). Zgłoszenia wraz z życiorysem do Wydziału Personalnego Dyrekcji — Łódź, ul. Traugutta 4. 914

TEATR
PANSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO
w Lodzi, ul. Jaracza 27

Dzisiaj o godz. 19.15 „Młoda Gwar... A. Padiejewa. Porwyjaca... ideologia utworu, jego dynamiczny realizm...

TEATR KAMERALNY
DOMU KOZNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj o godzinie 19.15 sztuka Siewarta „GWIAZDA STEVENSONA“.

TEATR „MELODRAM“
ul. Traugutta 18 (Gmach
O. K. Z. Z.).

Dzisiaj o godzinie 19.30 doskonała francuska komedia E. Augiera i J. Sandeana pt. „Zięć pana Pointera“.

PANSTWOWY TEATR
POWSZECHNY

„DWA TEATRY“ z udziałem Karola Adwentowicza“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ
„LUTNIA“

Piotrkowska 243 „DZWONY Z CORNEVILLE“.

TEATR „OSA“
Traugutta 1 tel. 272-70

Ostatnia dni, O 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 „RYCERZ SZALONY“ z A. Dymszą.

TEATR LALEK „ARLEKIN“
Lódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie podczas poledniowych godzin 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI“ Frańka.

ADRIA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku“.

ROBOTNIK — „Muzyka i Miłość“.

ROMA — „Kłeska Szpiega“.

REKORD — „Znak Zorro“ dla młodzieży.

STYLOWY — „Skarb Tarzana“ dla młodzieży.

SWIT — „Góra Dziewczęta“.

TATRY — „Zapomniana Wiosna“ film w polskiej wersji.

TECZA — „Konik Garbusek“.

WISLA — „Podróż w Nieznane“.

WŁÓKNIARZ — „Konik Garbusek“.

WOLNOŚĆ — „Za Wami pójdą inni“.

ZACHETA — „Sewce Mateusza“.

SPORT SPORT SPORT

Nieoczekiwany przyjazd kolarzy węgierskich do Łodzi poruszył wszystkich zwolenników kolarstwa

Wczoraj rano zupełnie nieoczekiwanie przybyli do Łodzi kolarze węgierscy, którzy odwiedzili nas jeszcze miesiąc w roku zeszłym...

Przyjazd kolarzy węgierskich w pewnym stopniu zaskoczył również Łódzki Okręgowy Związek Kolarski.

W drużynie węgierskiej startować będą: mistrz Węgier Csikos, Paspör, Karatas, Pelwasz i Tobiasz.

Nowe władze łódzkich tenisistów

Dnia 6 bm. odbyło się walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Tenisowego.

Sekcje tenisowa wszystkich klubów proszone są o zgłoszenie się do Związku.

Dzisiaj mecz zapożniczy „Bratislava“ (CNR) — Gwardia (Łódź)

W dniu dzisiejszym w sali Polskiej YMCA odbędzie się o godz. 19.30 interesujący mecz międzynarodowy.

Co usłyszymy przez radio?

11.40 Aud. dla przedszkoli, 11.57 Sygn. czasu i hejnał, 12.04 WIAD. POLUDN., 12.15 Muz. lekka, 12.20 Aud. dla wsi, 12.50 Polskie pieśni ludowe, 13.20 Skrzynka PCK, 13.30 Muz. obiad, 14.00 (Ł) Piłyty, 14.05 Kronika bułgarska, 14.20 (Ł) Piłyty, 14.25 (Ł) Koncert solistów, wyk.: Z Vogtmanówna — fortep., M. Szaleski — altówka, K. Baciewicz — akomp., 15.00 (Ł) Komunikaty, 15.05 (Ł) Sławni soliści (pl.), 15.15 (Ł) „Jedziemy na wczasy“, 15.20 (Ł) Aktualn. łódz., 15.30 „Spiewamy piosenki“ — aud. st. muz., 15.50 Skrzynka ogólna, 16.00 Audycja dla młodzieży, 16.20 (Ł) „Sprawy naszego miasta“, 16.25 (Ł) Rep. z zakończ. kursu pielęgniarek w PCK, 16.40 (Ł) „Przed mikrofonem“, 16.45 (Ł) Poczta Wujka Bojka — aud. dla dzieci, 17.00 1-szy DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.15 „Ludow. chór. pieśń rosyjska“, 17.45 Muz., 17.50 „Zespoły komórkowe“ — pogad., 18.00 Beethoven — Symfonia pastorałna, 18.45 II-gi DZIEN POPOLN., 19.00 „Wszelchnia Radiowa“, 19.20 „Festiw. Muz. Ludowej“, 21.00 DZIEN. WIECZ., 21.45 Audycja „Szpilek“, 21.40 Lekka muz. dwufortep., 22.00 „Pan Chopin opuszcza Warszawę“, 22.40 Muz., 22.45 (Ł) Piłieton H. Jakóbczyka pl. „Dwa filmy Julien Duviviera“, 22.58 (Ł) Omów. progr. na jutro (Ł) piątek dn. 20 maja, 23.00 OSTAT WIAD.

Czekamy na wyrok...

Już niejednokrotnie występowaliśmy przeciwko różniemu dyscyplinie wśród naszych sportowców...

Sprawa dotyczy ostatniego meczu pięciarskiego o mistrzostwo Polski, jakie stoczył ubiegły niedzieli Związkowiec — Zryw z Gwardią w Gdańsku.

Wyrok Sądu Koleżeńskiego Związkowca — Zrywa ocenić będziemy z niecierpliwością, gdyż ciekawi jesteśmy jak pojmują swe obowiązki wobec barw Klubu inni jego członkowie...

„Cracovia“ nie schodzi z ust łodzian

Czy ŁKS Włókniarzowi uda się zdobyć w niedzielę choć jeden punkt?

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami spotkania piłkarskiego o mistrzostwo Polski pomiędzy zespołami Cracovii i ŁKS Włókniarza.

Łodzianie po zwycięstwie nad Ruchem przystępują do meczu z pewnymi szansami jak własny teren, dobrze uosobiona publiczność...

Ruch będzie miał utrudnienia sytuacje w pokonaniu drogiego beniaminka ligi, drużyny Górnik.

„dawnej Szombierki“, jednak może z tej walki wyjść obronna ręka.

Wreszcie Polonia bytomska, która obecnie zajmie ostatnią pozycję w tabeli...

Nadchodząca więc niedziela przyniesie sześć dalszych meczów o mistrzostwo Polski.

Kandydaci na mistrzostwa Europy przybyli już na obóz w Oliwie

GDANSK (obst. wł.) — W poniedziałek nastąpiło otwarcie obozu bokserskiego przed mistrzostwami Europy.

Na obóz przybyło 11 zawodników: Mikołajewski, Antkiewicz, Gołyński, Kudracik, Chyć, Musiał, Flisikowski (Gd.), Piotrowski, Paliński (Pomorze), Woźniak (Warszawa), oraz Kulicki (Częstochowa).

Kierownikiem obozu z ramienia PZB jest prokurator Bane.

Poranek sportowy w kinie „Adria“

W niedzielę dnia 22 bm. odbędzie się w kinie „Adria“ poranek filmów sportowych.

- 1) Kronika bieżąca. 2) Młodzież. 3) Przegląd Sportowy Nr. 12.

Początek o godz. 12.30. Wejście 35 złotych.

GŁOS organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa“.

Teodor Dreiser 127 Tragedia Amerykańska

— Siedemdziesiąt pięć centów. — Czy oskarżony zsumował ten rachunek? — Nie. — A wie, ile to wynosi? — Pan już zapewne dodał. — Tak, szanowny panie, ni mniej, ni więcej, tylko dwadzieścia cztery dolary i sześćdziesiąt pięć centów.

Clyde zdenerwowany, odpowiedział niepewnie: — Tak samo jak i w Grass Lake. Trzydzieści pięć centów za godzinę. Powiedział to jednak zbyt szybko. Nie wiedział, czy nie było tu przewoźnika, który mógłby zeznać, że Clyde nie zapłacił się wcale o cenę najmu.

Clyde patrzył, jak sędziowie wszyscy co do jednego powyciągali szyje z zacięciem, widział ich zainteresowanie, przeczuwał nurtujące podejrzenie. — Sam nie wiem, dlaczego zapomniałem o tym — odparł. — Ach, naturalnie! Oskarżony nie mógł o tym pamiętać — sztychł Mason. — Człowiek, który nosi się z zamiarem zbrodni, który ma zabić dziewczynę, na odludnym jeziorze, musi o wielu rzeczach myśleć i nie dziwnego, że o drobniejszych sprawach może zapomnieć.